

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w kwocie miesięcznie 1,50 zł z odniesieniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, strywności nie ma prawa żądać pozostawionych dostarczeń gazet, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dzień ogłoszenia, redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza 7 lin. (7 lin.) 10 gr, za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, środę i piątek. Składniwkę pocztową 25. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Sroda Jana i Pawła mm.
Czwartek Władysława
Piątek Ireneusza b.

Dziś wschód słońca o godz. 3 27 zach. 7 56
Jutro „ „ „ 3 28 „ 7 56
Dziś „ księżycy „ 22 31 „ 4 55

Nr. 75

Wąbrzeźno, czwartek 27 czerwca 1929 r.

Rok IX

Obecny kryzys cen zbożowych i jego skutki.

Wszystkie sfery rolnicze są obecnie zaprzętnie sprawą niżki cen na zboże. Gdyż tak jak sroga i ciężka zima ubiegła była jedną z tych, której równej całe pokolenie nie przeżywało, tak i obecnie przeżywana niżka cen zbożowych na przednoku w stosunku cen, które mieliśmy w ubiegłym czasie późniejszym jest wprost niesłychana i można powiedzieć w rodzaju swoim jedyna! Gdyż dla każdego rozumnie myślącego człowieka, a zwłaszcza rolnika jest rzeczą nie do pojęcia, aby zboże bezpośrednio po swoim wyprodukowaniu było o przeszło 30% droższe, aniżeli w czasie o całe 10 miesięcy późniejszym. I biorąc rzecz ze strony praktycznej wiemy przecież wszyscy że zboże po dłuższym czasie leżenia wysycha i traci na wadze, że dużo takowego niszcza myszy i szczury, a równocześnie samo przechowywanie jego kosztuje dużo pracy i dlatego zwykle tak bywało, że na przednoku były ceny zboża wyższe aniżeli na jesieni. Naturalnie, ta proporcja cen w ostatnich kilku latach była zbyt rozbieżna i dlatego w skutkach swoich także fatalna, ponieważ rzecz jasna, zyskał tylko ten rolnik względnie zbożowiec, którego stan majątkowy pozwalał na przetrzymanie wszystkiego zboża do samego przednoku, cierpiał zaś i do ruiny się doprowadzał ten, który zmuszony był cały swój zapas zboża już w jesieni wyprzedzić!

Taki stan rzeczy gdyby dłużej istniał, zniszczyłby większą część rolnictwa, co nie leży w interesie dobra i rozwoju naszego Państwa i dlatego słuszne były zarządzenia naszych władz państwowych aby temu zapobiedz. Że jednakowoż ta energiczna akcja państwowa doprowadziła do stanu jaki obecnie przeżywamy, który również w takim stopniu jest niepożądanym, a który co gorsze, skarb Państwa naszego na kilkanaście milionów straty do prowadził, — któż temu ma winę?

Otóż różne pisze się w tej sprawie artykuły i różni zabierają tu głos „ekonomiści”, którzy jednakowoż w przeważnej części wyprowadzają sprawę do walki polityczno - partyjnej, lub też piszą dla przypodobania się lub pochlebiania swoim czytelnikom!

Każdy przyznać musi, że taka energiczna akcja samowystarczalności zbożowej podjęta przez nasz rząd w jesieni: jak zakaz wywozu zboża zagranicę, ograniczenia przedmiotu, tworzenie rezerw zbożowych i t. p., byłaby na miejscu, a nawet mocno pożądana, gdyby zeszłoroczny urodzaj zboża chlebowego był rzeczywiście taki, jakim go sfery rolnicze w swoim czasie przedstawiały.

Wiemy wszyscy dokładnie, że warunki atmosferyczne w zeszłorocznym okresie wegetacyjnym zbóż były zastraszająco złe, że pewne części kraju nawiedziły klęski żywiołowe, niszcząc całe dziesiątki tysięcy morgów zboża, że zniwo opóźniło się o cały miesiąc i była słuszna obawa, iż zbiory mogą być nikłe i nie wystarczą do przyszłych żniw w Polsce!

Dlatego rząd dbający o dobro Państwa i należyte wyżywienie całej ludności, a przez to zapewnienie spokoju w kraju, przedsięwziął wyżej wymienioną akcję, opierając się na statystyce urzędowej przeprowadzanej w ubiegłej jesieni w całej Polsce.

Postaram się wyjaśnić, jak ta statystyka została przeprowadzana: Wszystkie urzędy gminne otrzymały nakaz sporządzenia przez Rady gminne statystyki zbiorów ziemiopłodów. Rady gminne składają się przeważnie z rolników, którzy stale walcząc muszą z trudnymi warunkami gospodarczymi

Wszyscy zginają czoła przed prochami wielkiego Polaka

W czasie przejazdu transportu ze zwłokami gen. Bema przez Czechosłowację władze wojskowe tamtejsze postanowiły, celem uczczenia pamięci polskiego bohatera narodowego przydzielić do pociągu wiozącego jego zwłoki eskortę honorową, do stacji granicznej polskiej Dziedzice.

Również i Bułgaria oraz Jugosławia poczyniły podobne zarządzenia, zmierzające do tego, aby nadać przewiezieniu zwłok gen. Bema jaknajbardziej

uroczysty charakter. W obu tych krajach do pociągu przydzielone będą, począwszy od stacji granicznych wojskowe eskorty honorowe. W czasie postoju pociągu w Sofji i Białogrodzie odbędą się uroczyste ceremonie złożenia wieńców na trumnie gen. Bema przez władze miejskie, poselstwa Rzeczypospolitej oraz reprezentantów miejskich emigracji polskich.

Drugi Jakubowski w Niemczech?

Nie dopuścimy do drugiego morderstwa.

Polskie pisma w Niemczech drukują list robotnika polskiego Jana Klimka, skazanego 2 maja br. na karę śmierci przez sąd przysięgłych w Landsbergu a. W.

W liście tym Klimek zapewnia o swej niewinności prosząc rodziców, by wszczęli akcję celem uratowania go.

Poniżej podajemy najważniejsze ustępy z tego listu:

„Kochani Rodzice!

Donoszę Wam smutną nowinę. Miałem sąd 2 maja i zostałem skazany na karę śmierci, ale ja tego sądu nie przyjąłem, ino żem zaapelował z powodu tego, że ja tego człowieka nie zamordowałem i nie widziałem jego śmierci.

Jak wygląda rozbrojenie niemieckie?

Z Berlina donoszą: Jaskrawe światło na rękome rozbrojenie niemieckie rzuca rozbudowa wielkich warsztatów, wyrabiających naboje, pozostających pod wspólnym zarządem szwedzko-niemieckim. Na ostatnim posiedzeniu rady nadzorczej firmy, wyrabiającej kule karabinowe oraz naboje w Gotenburgu, w której zasiadają przedstawiciele licznych fabryk amunicji w Niemczech, po-

stanowiono podwyższyć kapitał zakładowy ze 106 na 130 milionów mk. Pozatem postanowiono cały szereg fabryk niemieckich połączyć ze szwedzkimi oddziałami w jedną wspólną fabrykę. Na posiedzeniu rady nadzorczej wyraźnie zaznaczono, że fabrykowana w Niemczech amunicja ma być eksportowana w większych ilościach zagranicę.

PIĘKNA ODPOWIEDZ AMERYKANSKIEJ POLONJI NA GWALT OPOLSKI.

Związek oświaty kresów polskich w Chicago uchwalił zebrać w odpowiedzi na gwałt opolski odpowiedni fundusz na budowę ochronki dla polskich dzieci w Opolu. Jest to odpowiedź kulturalnych naszych rodaków za Oceanem na niekulturalne zachowanie się zdemoralizowanej młodzieży niemieckiej. Związek wydał odezwę do rodaków o poparcie tej szlachetnej inicjatywy, dzięki której Opole otrzyma własną ochronkę polską.

i którzy przygnębieni nakładaniem na nich różnego rodzaju podatków i opłat, żyją w ciągłej obawie obarczenia ich dalszemi ciężarami i gdy zostali wtenczas zawezwani do podawania statystyki zbiorów, byli pewni, że rząd zamierza wydobyc od nich w ten sposób wysokość dochodu, bez uwzględnienia wszelkiego nakładu i kosztów produkcyjnych i obawiając się nałożenia sobie pętlicy na szyję, podawali przypuszczalne zbiory ziemiopłodów jaknajniższe.

Statystyki te wypadły wprost śmiesznie.

Zeszłoroczny urodzaj zboża był jeden z najlepszych w ostatnich dziesięciu latach i jestem pewny, iż rzeczywiste zbiory były o całe 100% wyższe, aniżeli te, które zapodano w statystykach...

„LEGJONY UKRAIŃSKIE.

Jak donoszą gazety amerykańskie, przywódca ukraińskiej organizacji wojskowej pułkownik Konowalec, przebywający od kilku miesięcy w Stanach Zjednoczonych, przystąpił do tworzenia legjonów ukraińskich, składających się z emigrantów ukraińskich.

Legjony te mają kiedyś walczyć z Rosją bolszewicką i dążyć do utworzenia osobnego królestwa ukraińskiego.

I na tych to statystykach rząd oparł swoją całą akcję wystarczalności zbożowej! A rząd będąc pewny że posiada statystykę ze źródła bezpośredniego, że opiera się na faktycznych cyfrach samego producenta, zasięgając równocześnie opinii sfer rolniczo - gospodarczych, które w tym samym stopniu wskazywały, czyż mógł sobie inaczej postąpić? Czyż nie jest zrozumiałą rzeczą, że taki dyktator zbożowy będący wyższym urzędnikiem i siedzący tam przy biurku swoim w Warszawie, jest zmuszony opierać się jedynie na statystyce urzędowej i opinii sfer gospodarczo - rolniczych, operując cyframi jakie otrzymał i będzie pewny, że ma przed sobą materiał dokładny i zgodny z faktycznym stanem rzeczy?

(Dokończenie nastąpi.)

UBEZPŁODNIENIE OSÓB UPOŚLEDZONYCH.

Z dniem 1 czerwca r. b. w stanie Michigan w St. Zjedn. weszło w życie prawo o sterylizacji czyli przymusowym ubezpieczeniu osób upośledzonych umysłowo, bez względu na to czy dana osoba zgodzi się na dokonanie operacji czy nie. Ubezpieczenie dokonywane będzie na mocy wyroku sądownego.

MAŁŻENSTWO 4-LETNIEGO CHŁOPCA.

Konsylium lekarskie miasta Trapesentu uznało 4-letniego chłopca nazwiskiem Mehmed za zdolnego do zawarcia związku małżeńskiego. 4-letni Mehmed posiada dużą brodę i jest bardzo rozkochany. Na wniosek rodziców chłopiec uzyskał od władz sądowych pozwolenie na zawarcie związku małżeńskiego.

LODOWCE NA ATLANTYKU.

Jeden ze statków oceanicznych w drodze z Kanady do Europy napotkał na 33 olbrzymie lodowce, pływające na przestrzeni mniej więcej 20 mil morskich. Jeden z największych lodowców sięgał aż 60 m. ponad powierzchnię morza.

W POZNANIU ODBĘDZIE SIĘ ZJAZD LEGJONÓW.

Tegoroczny sierpniowy zjazd legionistów z tradycyjnym udziałem marszałka Piłsudskiego odbędzie się nie w Bielsku, jak z początku projektowano, a w Poznaniu. Przy tej okazji uczestnicy zjazdu zwiedzą Powszną Wystawę Krajową.

PLAGA SZARANCZY.

W okolicach miasta bułgarskiego Haskog pojawiły się olbrzymie chmary szarańczy, która zniszczyła zupełnie zbiory.

Władzom lokalnym udało się spalić około 60 tysięcy kg szarańczy, pomimo to nieprzejrzane chmary odleciały na południe.

Raz tylko kwitnie szczęścia kwiat... Noc świętojańska i wianki.

W noc św. Jana uroczą i wróżebną, kiedy to według podania kędyś w boru zakwita cudowny niewidzialny kwiat paproci, kiedy po bystrych wodach rzeki płyną wianki dziewczęce — na pagórkach wśród lasów zapalają się ogniska, a chłopcy i dziewczęta skaczą przez ogień przy akompaniamencie wesołych pieśni.

Ta noc sobótkowa ma swoje specjalne prawa. Pogańskie ubóstwienie przyrody, bujna radość z życia i żywiołowy kult miłości tak przepelnia dusze i serca, i rozpalają młodą krew w żyłach, iż w noc tę uchodzi niejedno, co kiedyindziej byłoby poczytane za grzech.

ADAM PLUG

DRZEWO ŚWIĘTE

Z TRADYCYI ZACNEGO RODU.

(Ciąg dalszy).

Nie prędkobym skończyła dzieje moje cudowne, gdybym zechciała wszystkie te znakomite opowiadać sprawy; to też na krótkich tylko napomknieniach porzucić muszę, i dość pono będzie, gdy powiem, że pod Płowcami z Łokietkiem moc męczeńska rodu mojego dzielnie się przyczyniła do pogromu niecnych Krzyżaków, również jak i z Jagiełłą pod Grunwaldem i Tannenbergiem, bo nawet drzewce owo sławne, którem to Oleśnicki przed śmiertelnym ciosem głowę króla zastonił, mojem było dziecięciem! Widziałam to w mojej wszechwiedzy; a co się ze mną działo, co czułam w tej uroczystej chwili cudu Bożego, łatwo to pojmiesz, skoro ci powiem, że już mi nie tajemnym było podówczas, jakiego protoplastę rodu miał być ten Nowochrzczeniec!

Niestety! i pod Warną z młodzieuchnym Władysławem była moja działa najdroższa! A kiedy ją ujrzała wdeptaną kopytami jazdy tureckiej w ziemię, rozgrzęzłą od krwi męczeńskiej najdzielniejszej polskiej młodzieży, pewnobym się była rozsypała wnet w płóchno z bólu strasznego, gdybym nie przeczuwała w onejże chwili mściciela w Janie III pod Wieniem.

Ród mój pod one czasy znacznie już się przerzedził. Znakomita część jego w hucie i kuźnicach z chwałą sponęła, a niemało też weszło w nowo powstałe osady kmiaci pracowitych, którzy rychło potem, nod cudownym wlotem męczeńskiej krwi ro-

Trudno, jedna tylko noc taka jest w roku. — Raz tylko kwitnie szczęścia kwiecie, a kto je znajdzie niech zrywa, niech się spieszy, aby go kto inny nie ubiegł.

Płyną po fali wislanej wianki z róż, ruty i macierzanki i z wiatrem płynie głos dziewczęcy, zawodzący piosenkę:

„Oj dziwiają się ludzie
Oj dziwiają panowie,
Ze ja już nie noszę
Wianeczka na głowie.
Nie noszę na głowie,
Noszę go w kieszeni,
Bo się chłopców boję,
Żeby mi nie wzieni.
Rybacy, rybacy,
Co wodą płyniecie
Czyli o wianuszku
Moim nic nie wiecie?
Czy z wiatrem poleciał
Czy popłynął z wodą,
Czyli go Jasieńko
Mój zabrał ze sobą! Hej!...”

Wianki, ta piękna tradycja ludowa jest tak w Polsce szeroko rozpowszechniona, że w noc świętojańską nie ma rzeki, nie ma strumyka, którymby nie spłynęły pięknie uwite wianki, na których bardzo często umieszczane są światła.

Największą pod względem tradycją cieszy się Wisła, ta królowa rzek Polski. Od Karpat począwszy aż do morza Bałtyckiego nurty wislane niosą w noc świętojańską pięknie przybrane i oświetlone wianki. Przepływają one i obok tych stron ojczystych, które wydarli nam Niemcy i są dla ludu polskiego za kordonem pruskim żywym przypomnieniem w tradycji nierozzerwalności wszystkich odłamków narodu polskiego.

Tradycja wianek także i w święto Bożego Ciała wielką w Polsce odgrywa rolę. Po wsiach z wonnych ziół i kwiatów wija wspaniałe wianki, które potem zanoszą dziewczęta do kościoła, kładąc je na ołtarze Najświętszej Pani.

Również i podczas dożynek z kłosów zboża wija po wsiach wianuszki i wieńce, które mają być znakiem dobrego plonu.

A jednak wianki w noc świętojańską, owiane fantazją ludu, najwięcej mają tego przedziwnego uroku i nastroju, w którym serca biją zgodnie i rytmicznie umiłowanie wszystkiego, co piękne jest w życiu.

Raz tylko kwitnie szczęścia kwiat...

Jeszcze w ostatniej chwili

przyjmują listowi przedpłatę „Głosu Wąbrzeskiego“ na III kwartał względnie miesiąc lipiec. Nalepiej zapisać sobie „Głos Wąbrzeski“ od razu na cały kwartał.

cerza, rozbłogosławiającej zreby ich mieszkań, z mojej działy wzniesione, i sami też zaszczętnie, krwią na polu chwały wylaną, wszyscy do rycerskiego stanu się wkupili. Nareszcie w straszną godzinę śmierci ostatniego Jagiellończyka, najwścieklejszy huragan tysięcy działy mojej dorodnej trupem położył; a pioruny ją, podpaliwszy, w popiół odróczył.

Jakież okrutne przecierpiałam wtedy męczarnie! Gdy ów orkan szalony, trzęsąc niebem i ziemią, niepowstrzymany, nieprzparty dziki niszczyciel, z rykiem niby stu gromów i z wyciem stu naraz wichrów, uderzył na moje plemię, gdy w tejże chwili głosów miliony zwały się w jeden chór przerażenia, rozpaczy i śmierci, gdy z syny pierwotnymi stojąc poza granicą drogi niszczyciela, posłyszałam głuchy stęk ziemi, na którą z jękiem i zgrzytem waliły się wyrwane z niej tłumy działy mojej rodzony; gdy słyszała strasne gruchotanie ich kości i drganie ciał wleczonych i rozbijanych jedno o drugie; gdy wreszcie rój niezliczony zwierząt i ptaków, w popłochu niewymownym, rzucił mi się pod stopy i na ramiona, niby ratunku żebrać ode mnie: to mi się zdało, jakoby już Boga w niebie nie było, a szatan światem całym zawładnął, i obumartałam z wielkiej boleści, straciłam czucie i wiedzę...

Po chwili wszakże żar dojmujący przytomność mi przywrócił i jeszcze większa przeniknęła mię zgroza. Rycząca rzeka płomieni toczyła się po trupach dzieci moich wymordowanych, krwawa łuna biła w niebiosy, krwawy jej odbłask pośród ciemnej nocy, w głębie moje mroczne wpadając, rozświecał je światłem ponurem, i niby tłumem duchów, w trwodze się staniających, tłumem drżących cieniów zapełniał; a dym gorący, ciężki, chmurami się rozwieszał po konarach naszych, i gryzł, przejmował nas do rdzeni! — Wszystko, co żyło, uciekło w przerażeniu z naszej dziediny albo trupem ziemię zasłabła, a męstwo stało

Abel Agni.

Bajka.

W głębi boru, gdy przepaść rozkolszą larwy,
Gdy na wieży wybija godzina dwunasta...
W noc cudów świętojańską z paproci kwiat
[wzrasta...
Moc jego niesłychana.. przedziwna woń...
[larwy...

Dość zerwać — prysną w życiu szczęścia tajemnicę
Otworem staną wejścia do skarbów podziemi...
Lecz kwiat, silami piekła strzeżony jest zlemi...
Weże krępią nogi, żądłem syczą w lice...

W głębi serca szeleszcze źródło jedne z cicha:
„Głos“, gdy nawet brak myśli, budzi się i wola —
To kwiat... klucz do nieznanego tajemnic
[Wszczęściata —

Lecz wąż nogi oplata i żądłem w twarz dycha,
W koronę się owija występków u czola
I „głos“ złotym zygzakiem swej skóry przygniata.

Serdeczna Prośba.

Jak rok rocznie tak i w tym roku w święto Piotra i Pawła urządza Towarzystwo Ludowe swą letnią zabawę, połączoną z loterją fantową. Towarzystwo to ze wszelkich miar zasługuje na poparcie społeczeństwa. To też do wszystkich pp. Kupców Przemysłowców i Inteligencji zanosimy serdeczną prośbę, aby jak najhojniej obdarzono zbierających datkami i aby nikogo upoważnionego do zbierania nie odprawiono z pustymi rękoma.

Przecież czysty dochód przeznaczony jest na zasilenie Kasy Pogrzebowej naszego Towarzystwa i zasiłki dla najbiedniejszych miasta.

Chociażby za najmniejsze dary składamy pp. Ofiarodawcom serdecznie „Bóg zapłać“.

ZARZĄD TOWARZYSTWA LUDOWEGO
w Wąbrzeźnie.

Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 26 czerwca 1929 r.

— **Egzamin dojrzałości.** W dniach 24 i 25 bm. odbył się w tutejszem Gimnazjum pod przewodnictwem pana wizytatora Wiśniewskiego egzamin dojrzałości. Egzamin dojrzałości zdali następujący kandydaci:

1. Doktor Włodzimierz, 2. Drajkowski Jan, 3. Dziegielewska Stanisława, 4. Gajtkowski Zygmunt, 5. Głowacki Kazimierz, 6. Kentzer Adam, 7. Lichnerowicz Paweł, 8. Mroczkowski Alfons, 9. Szczuka Adam, 10. Tuszyński Jan, 11. Warszawski Stefan, 12. Wiwatowski Nikodem, 13. Wojtecki Bogdan.

Na dalszej drodze życia wszystkim wyżej wymienionym życzymy jaknajlepszej pomyślności.

— **Dzień coraz krótszy.** W piątek mieliśmy najdłuższy dzień w roku oraz pierwszy dzień lata. Od tego czasu dzień staje się coraz krótszy. Radość wiosny związana z rosnącym dniem i wznoszeniem się słońca na niebie ustępuje miejsca czarowi pełnego rozkwitu sił żywej przyrody.

drzące, w mękach niewysłowionych, oczekując chwili ostatniej.

Ona jednak nie przysła!... zagasty ogień, rozwiał się dymy w powietrzu, wszystko uciekło; wiatr ty grzebał w popiołach i wicherzył niemi, i podrywał ku niebu, i tumanem kurzawy roznoślił na wszystkie strony...

Ochłonięwszy z bólu i przerażenia, zadumałam znowu, i znowu mi, w mgławek, lecz prorocz przewidywaniu przyszłości, przysła pociecha.

I tak myślałam sobie: stas ten ofiarny dzieł mej drogiej nie napróżno złożył i zapalił! Snać krzepienia potrzeba tej krainie na ciężkie jakieś próby w przyszłości; a więc siła cudowna rodu mojego krwi męczeńskiej idąca, uniosła się z dymem w wietrze, rozleciała się z wiatrem w popiołach, a później z rosą i z deszczem rozlać się po wszystkich niwach tej ziemi, zmieszać się ze wszystkimi jej wadami, przeniknąć ją do głębi, przejść w żywotne s i ziół, i kwiatów, i drzew, i kłosów zbożowych; wszystkie je poświęcić, wszystkie przejąc taką potęgą by zdobiąc, lecząc, ogrzewając, karmiąc lub po mieszkanców tej krainy, budziły w nich takie bohaterstwo niezłomne i takiego ducha ofiary, jak tętnął ów męczennik, co u pnia mego poległ p strzałami Pomorzań. I chmurnym rojem widm wietrznych przeciągnęły przedemną: i bunty kozackie i najazdy tatarskie, i wojny tureckie, szwedzkie i ne, i rokose, i konfederacye zgubne, i sejmy powstane, i hajdamacka ohydna i... któż to wszystko przeliczyć?!... Widzenie było strasne, lecz koniec go pełen błogiej otuchy; a więc błogosławiłam orkan, co syny moje wytepił, i ten ogień niebieski, je pochłoniął, i wiatr ten, który prochy ich rozwia

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— **Wiele mamy szkół na Pomorzu?** Według obliczeń, na Pomorzu istnieje 18 gimnazjów Szkół powszechnych 1300. Poza to jest szereg innych, wyższych szkół, oraz szkół zawodowych i kształcących.

— **Lekarstwa podrozały.** Rząd zezwolił aptekarzom na podniesienie cen leków o 10 do 12 procent. Wprawdzie aptekarze twierdzą, że to nie leki drożeją, tylko robocizna osób zajętych w aptekach, ale nie wielka to różnica dla chorego — bo musi płacić więcej.

— **Bezpośrednie połączenie telefoniczne z Niemcami.** Z dniem 1-go lipca otrzymać można bezpośrednie połączenie telefoniczne Wąbrzeźna z Niemcami.

— **Samowola.** Wczoraj wieczorem przy ul. Chełmińskiej wielkie zbiegowisko wywołał pewien gospodarz domu p. S. który bez wszelkiej przyczyny wyrzucił rzeczy z mieszkania lokatora swego p. B. Zawezwana Policja, przy pomocy robotników wstawiła rzeczy z powrotem do mieszkania a z gospodarzem spisała na Posterunku odpowiedni protokół.

— **Pijacki dzień.** Wczorajszego dnia upłynął pod znakiem butelczyny. Na każdej niemal ulicy spotkać było można dwóch lub trzech, a nawet więcej „zawianych“ prowadzących się pod rękę i śpiewających różne piosenki. Co wpłynęło na to, że wczoraj było tylu „zawianych“ niewiادomo.

— **Zabawa Ludowa.** W nadchodzące święto św. św. Piotra i Pawła (sobotę) odbędzie się na polance w lesie Czystochlebskim zabawa ludowa Towarzystwa Ludowego w Wąbrzeźnie. Jesteśmy przekonani, że Szanowne Obywatelstwo pospieszy na powyższą zabawę i w ten sposób przyczyni się do rozwoju Towarzystwa Ludowego. Zarząd Towarzystwa czyni starania by nawet najwybredniejszego gościa zadowolić. Różne niespodzianki są w przygotowaniu. Zabawę urządza się na zasilekasy pogrzbowej Towarzystwa i dla najbardziej szlachetnych członków Towarzystwa. Nie powinno zabraknąć na zabawie żadnego obywatela z miasta i okolicy, aby się na nim spełniły słowa Boskiego Zbawiciela: „Kto nakarmi jednego z łańcuchów sam nigdy łańcuch nie będzie.“ A do nakarmienia wielu łańcuchów przyczyni się każdy, kto orybydzie na zabawę ludową.

— **Powrót „marnotrawnych“.** W ostatnim numerze donosiliśmy, iż z domów rodzicielskich uciekło 11 uczniów gimnazjalnych. Obecnie dowiadujemy się, iż dwóch „uciekierów“ powróciło do domów rodzicielskiego. Pobono otrzymali tak dobrą naukę, że odcie im się urządzić podróże na oślep. Do powrotu zmusiło ich zimno oraz brak żywności. Powoli wszyscy uciekinierzy wrócą i prosić będą o przebaczenie swoich opiekunów.

— **Kurs trykotarstwa ręcznego rozpoczyna się dniem 1 lipca.** Zarząd Młodzieży Polskiej podaje do wiadomości, że 4 kurs trykotarstwa ręczn. rozpocznie się dnia 1 lipca br. Które z pań zechciałyby skorzystać z owego kursu, który jest już ostatni w Wąbrzeźnie, mogą się jeszcze zgłosić w Sekretar., jacie ks. prof. Zyndy przy ul. Kopernika lub w księgarni p. Guldy. Lekcje odbywać się będą od 3—6-tej po południu w Ognisku Młodzieży przy ul. Chełmińskiej. Także wieczorem od 6.30 — 9.30 w Sekretarjacie ks. prof. Zyndy przy ul. Kopernika. Opłata za wpisowe wynosi 5 zł i za kurs 5 zł razem 10 zł.

Pom. Koło Służby Obywatelskiej
Sekretarz Jeneralny

— **Dziewica Orleańska.** (Kino Słońce) Jeden z najlepszych reżyserów francuskich, Marco de Gastyne postanowił odtworzyć całokształt życia Joanny, a nie poprzestać na epizodach tylko, jak to czynią niektórzy realizatorzy, porwani pięknem fabuły i mistyczną auroką bohaterki. „Dziewica Orleańska“ w ujęciu Gastyne'a obejmuje całą młodość Joanny, spędzoną w małym miasteczku w Lotaryngji, zdobycie Orleanu, koronację Karola VII. wszystkie ważniejsze epizody przepięknej historii bohaterki. Patronki Francji, wreszcie sąd nad Joanną. Nic dziwnego, że ta prawdziwa epopeja filmowa wzbudziła ogólny entuzjazm, że film został wykonany pod protektoratem najwybitniejszych dygnitarzy i senatorów ze wszystkimi ministrami na czele, oraz, że do dyspozycji realizatorów oddano wszystkie najpiękniejsze zbiory kostiumów, używalność historycznych zamków i muzeów a Carcassonne, naprz. pozwolono im budować szanice średniowieczne celem najwierniejszego odtworzenia jednej z najpiękniejszych stron historii francuskiej. Role główną odtwarza po mistrzowsku przedziwnie ujmująca swą szlachetną urodą Simonne Genevois. Sekundują jej najlepsze siły artystyczne francuskiej kinematografii.

(Ciąg dalszy na czwartej stronie)

Z pobytu J. Eksc. ks. biskupa Dominika w powiecie wąbrzeskim.

KS. BISKUP W WAŁYCZU.

Z Wąbrzeźna wyjechał ks. Biskup do Wałycza w towarzystwie p. Starosty dr. Prądzyńskiego i p. Taczanowskiego z Zaskoczka. Powóz w którym jechał ks. Biskup zaprzężony w 4-ry konie był dostawiony przez p. Taczanowskiego z Zaskoczka. Przed i za powozem jechała konna banderja, Katolickiej Młodzieży Męskiej z Zaskoczka.

Mieszkańcy Wałycza dowiedziawszy się o przyjeździe Dostojnika Kościoła, wystawili trzy bramy tryumfalne oraz ubierając swe domy w zieleń i girlandy oraz chorągiewki o barwach papieskich i narodowych.

O godzinie 4.30 przybył ks. Biskup Dominik otoczony banderą konną w otoczeniu całej świty oraz ks. dr. Lęgowskiego, ks. Proboszcza Zakrysia ks. prof. Brejskiego, ks. Mówińskiego, ks. Wielewskiego, p. Starostę, p. Burmistrza Schwarza, p. Taczanowskiego i wielu innych.

Wśród szpalery dzieci szkolnych, Młodzieży Żeńskiej i Męskiej dojechał ks. Biskup do pałacu hr. Dąbskiego, gdzie przywitał Dostojnego Gościa p. hr. Dąbski, a w imieniu robotników witał p. Szymański. Wiersz powitalny wygłosił p. Drozdalski, wręczając ks. Biskupowi bukiet kwiatów. Ks. Biskup serdecznie podziękował za przyjęcie i udzielił wszystkim błogosławieństwa.

Następnie udał się drogi Gość do pałacu, gdzie był podejmowany przez p. hr. Dąbskiego podwieczorkiem. Po podwieczorku i wspólnej fotografii, udał się ks. Biskup do Niedźwiedzia, zostawiając miłe wrażenie u mieszkańców wioski.

Wartę poboczną trzymała z karabinami Kat. Stow. Młodzieży Męskiej z Wałycza.

DĘBOWAŁĄKA.

Kultura pól, sadów i obory nie wyczerpuje oczywiście najważniejszych potrzeb wsi naszej. Stanowi jedynie istotną konieczną podstawę materialną, na której może rozwijać się pełnia życia człowieka i jego kultura duchowa.

Jedną z największych krzywd, jedną nam wyrządziła niewola, krzywd, z których trudno otrząsnąć się jednemu pokoleniu, było celowe a potężne zahamowanie przez zaborców tych wszystkich dróg, jakimi normalnie dopływa do mas ludu wiejskiego tętno kultury i rozwoju społecznego: szkoła ludowa z obcym językiem wykładowym, tępy programi sfałszowaniem podręczników dziejów ojczystych, cenzura każdej litery drukowanego słowa, zakaz organizacji, więzienie każdego, kto poza okiem żandarmiem starał się o „długie, nocne rodaków rozmowy“ — zamknięty hermetycznie i pograżyły w uśpieniu wieś polską w tym czasie, gdy emancypowały się już warstwy ludowe w całym niemal świecie.

Usiłowania najtęższych jednostek, czigodna praca w podziemiach na terenie wsi polskiej był wówczas odruchem instynktu samozachowawczego narodu, który u podstaw składał i przechowywał siły potencjonalne i ocalał prąd do niepodległego bytu.

Z tych to czasów datują pierwsze rzucenia stałego dopływu młodych a żywych sił na wieś, — powstają wówczas drogi niepomiernych wysiłków społeczeństwa szkoły rolnicze na terenie kraju. W szkołach tych wykuł się prototyp polskiej ludowej szkoły rolniczej, która kształci rolnika i wychowuje obywatela kraju.

Mocnym fundamentem całego szkolnictwa rolniczego stała się ustawa z dnia 9 lipca 1920 r. Jest to jeden z cennych dokumentów demokratycznego ustawodawstwa polskiego. Ustawa głosi wyraźnie, iż celem szkoły jest przygotowanie zawodowe samodzielnych gospodarzy i gospodyn rolnych oraz świadomych swych obowiązków obywateli kraju.

Już od uzyskania niepodległości Polski przeszły budynki z rąk zaborców w polskie. Tam, gdzie niegdyś nasz gnębiciel szerzył się i szykował by nas zgnić, tam dzisiaj płonie ognisko żywej kultury polskiej, tam przyspasia się młodzież na dobrych obywateli kraju.

Podobny wypadek miał miejsce i w naszym powiecie — w Dębowej. Tam, w terażniejszej szkole rolniczej kształcili się Niemcy na pastorów, a dzisiaj rozlegają się tylko głosy polskich uczniów, którzy potrafią stale i bez wstydzenia budować dzień dzisiejszy i lepsze jutro niepodległej Polski.

Srednia Szkoła Rolniczo-Hodowlana w Dębowej — tak nosząca firmę, a pozostająca pod kierownictwem dzielnego dyrektora p. inż. Kowalskiego w wielkim stopniu krzewi w całej nie tylko wiosce ale okolicy, kulturę polską, przyczyniła się także do odniemczenia wioski, zamieszkaną do niedawna jeszcze w przeważnej części przez Niemców.

Dziś widzimy, jak wioska powoli zaludnia się polskimi obywatelami i to dobrymi Polakami.

W ubiegły piątek, dnia 21 bm. bawił w naszej wiosce Jego Ekscelencja ks. Biskup Dominik, przybywszy do naszej wioski z wizytacją, nie omieszkując zwiedzić Szkołę Rolniczą, w której było tego samego dnia zakończenie roku szkolnego.

Ks. Biskup przybywszy do Dębowejłaki udał się w procesji do kościoła filjalnego. W procesji, którą prowadził ks. proboszcz Łowicki z Niedźwiedzia wzięły udział wszystkie szkoły organizacje i towarzystwa.

W kościele przywitał ks. Biskupa ks. proboszcz Łowicki z Niedźwiedzia, prosząc o utworzenie parafii w Dębowejłacie, albowiem tutaj w tym ośrodku, najwięcej potrzebującym kultury polskiej, ksiądz oddałby nieocenione usługi.

Następnie ks. Biskup poświęcił sztandar Szkoły Rolniczej.

Chrzestnymi sztandaru są: Szczęsny Skarzyński, prezes Rady Internatu Szkoły, przedstawiciel Pom. Izby Rol. i P. T. R. u. z żoną, p. Leon Lisowski z Kijaszkowa.

Po poświęceniu, odbyła się uroczysta Msza św. podczas której śpiewali uczniowie Szkoły Rolniczej.

Po uroczystości kościelnej udano się również w uroczystej procesji do gmachu Szkoły Rolniczej. Komendantem całości był wójt Rozmanith.

Przy bramie Szkoły przywitał ks. Biskupa p. inż. Kowalski, dyrektor szkoły, staropolskim zwyczajem, chlebem i solą. Pani prof. Rugowa wręczyła ks. Biskupowi kwiaty.

W auli Szkoły p. inż. Kowalski powitał raz jeszcze Jego Ekscelencję Ks. Biskupa, jako największego wychowawcę tylu młodzieży, oraz opowiedział J. Eksc. krótką historię powstania szkoły.

Nastąpiło składanie gwoździ i życzeń do nowoposewionego sztandaru. Najprzód życzenia oraz gwoździe składali rodzice chrzestni, przedstawiciele władz, prasy i organizacji.

Przemawiali między innymi p. Starosta dr. Prądzyński, wyrażając żal, iż to ognisko kultury polskiej zostaje w najkrótszym czasie w Dębowejłacie zlikwidowane, albowiem przynosi się do W. Tarzna. Przemawiali jeszcze pan burmistrz Schwarz, w imieniu Redakcji „Głosu Wąbrzeskiego“ p. Redaktor Bolesław Szczuka i p. Szczęsny-Skarżyński, który wznosił okrzyk na cześć Rzeczypospolitej.

Uczeń Szkoły Rolniczej p. Donimirski także przemawiał i ofiarował gwóźdź w imieniu swoich rodziców, którzy przebywają za kordonem, (na ziemi niemieckiej) a przybyć nie mogli na tę uroczystość. Na zakończenie swego przemówienia p. D. wznosił okrzyk na cześć Ojca św. Piusa XI.

Następnie ks. Biskup rozdał 100 uczniom świadectwa, albowiem w ten dzień zakończono rok szkolny.

Po uroczystości szkolnej, dyrekcja szkoły podejmowała ks. Biskupa, rodziców chrzestnych sztandaru oraz gości skromnym posiłkiem.

Nie słusznym byłoby ominąć zasługi p. wójta Rozmanitha położone około krzewienia polskości. On na równi z panem dyrektorem Kowalskim pracują nad tem, by to co niemieckie, zupełnie z wioski wyrugować. Teraz gdy szkoła zostaje zlikwidowana, będzie mniej współpracowników dlatego pan wójt Rozmanith będzie miał więcej pracy, w której życzymy mu z całego serca wszystkiego najlepszego i owocnych wyników.

ORZECHOWO.

U państwa Sojeckich. W przejeździe do Ryńska wstąpił ks. Biskup Dominik do państwa Sojeckich w Orzechowie. Przed pałacem Jego Ekscelencja ks. Biskup Dominik powitany został przez córeczkę państwa Sojeckich, Marychnę, która wręczyła Dostojnemu Gościowi wielki bukiet róż.

Następnie przywitał ks. Biskupa wójt p. Karczewski, który równocześnie zapewnił ks. Biskupa o przywiązaniu wszystkich pracowników do Kościoła św.

Państwo Sojeccy podejmowali u siebie przez przeszło godzinę ks. Biskupa oraz Jego święte, gdzie przepędzono na pogawędce i podwieczorku.

Przed odjazdem, wszystkim zebrany pracownikom udzielił ks. Biskup błogosławieństwa oraz krótko przemówił, by każdy zachował swą wiarę Ojców.

Wśród okrzyków „Niech żyje“ odjechał ks. Biskup w towarzystwie ks. Karnowskiego, ks. administratora Gdańca, ks. kapelana Pastwy, ks. Gulgowskiego i innych do Ryńska.

W RYNSKU.

Daleko przed wioską oczekiwała ks. Biskupa banderka krakowska na rowerach, która towarzyszyła ks. Biskupowi do figury, gdzie nastąpiło powitanie. Udział w powitaniu wzięły szkoły, organizacje, towarzystwa, orkiestra, oraz licznie przybyła ludność. W imieniu dziatwy wygłosiła bardzo piękny wierszyk Dybowska z Trzciana. W imieniu mieszkańców parafii powitał Jego Ekscelencję ks. Biskupa wójt Chwieńko. W asyście bardzo licznego duchowieństwa udano się do kościoła, gdzie ks. Chylarecki, miejscowy proboszcz powitał ks. Biskupa.

Następnie odbyła się procesja za dusze zmarłych parafjan, a po procesji ks. Biskup udzielał Sakramentu Bierzmowania.

— Rezultaty strzelania Podokręgowego względnie królewskiego w dniach 16 i 17 bm. Tarcz I. Medale zdobyli następujący: bracia Kudycki Chełmża, Orłowski Chełmża, Wiśniewski Chełmża, Komowski Chełmża, Gołębiewski Chełmża, Golaszyński Chełmża, Kozłowski Chełmża, Bilof Kowalewo, Pietrzak Chełmża, Zynda, Cander, Szóstakowski L, Pomieczynski, Skrzybnik Kowalewo. Tarcz II i III. Nagrody osiągli: Przybyszewski Kowalewo (57) Kapczyński Toruń (57) Nass Radzyn (57) Orłowski Chełmża (57) Stefanowicz Toruń (56) Rogowski Wąbrzeźno (55) Borkowski Kowalewo (55) Góralski Wąbrzeźno (54) Markuszewski Wąbrzeźno (54) B. Paszota Wąbrzeźno (53) Tarcz IV i V płytkowa. Nagrody zdobyli bracia: Stefanowicz Toruń, Przybyszewski Kowalewo, Orłowski Chełmża, Nass Radzyn, Z. Paszotta, Rogowski Wąbrzeźno, Borkowski Kowalewo, Skrzybnik Kowalewo, Szóstakowski i Cander Wąbrzeźno. Tarcz VI. Premje pieniężne wystrzelili bracia: Orłowski Chełmża. Biały Wąbrzeźno, Rogowski Wąbrzeźno, Markuszewski Wąbrzeźno, Nass Radzyn, Skrzybnik Kowalewo, Stefanowicz Toruń, Cybulski Radzyn. Tarcz VII. Puchar mistrzowski zdobył brat Kapczyński Toruń. Ordery zdobyli: Nass Radzyn, Orłowski Chełmża, Swobodziński Wąbrzeźno, nagrodę Głowacki Wąbrzeźno. Tarcz VIII. Ordery zdobyli: Skrzybnik Kowalewo (58), Orłowski Chełmża (56), Kapczyński Toruń (56), Krzyżko Kowalewo (54), Stefanowicz Toruń (54), Gołębiewski Chełmża (53), Swobodziński Wąbrzeźno (53), Cybulski Radzyn (53), Przybyszewski Kowalewo (51), Zynda Wąbrzeźno (49). Tarcz IX. Zetony osiągli: Kapczyński Toruń, Nass Radzyn, Skrzybnik Kowalewo, Krzyżko Kowalewo, Markuszewski, Paszota, Góralski, Orłowski Chełmża, Stefanowicz Toruń, Gaszyński, Tarcz X. Królem Podokręgowym został brat Skrzybnik Kowalewo, rycerzami zostali brat Kapczyński Toruń i brat Biały Wąbrzeźno.

— Następnym numer „Głosu Wąbrzeskiego” wyjdzie jutro tj. w czwartek, zamiast w piątek, a to z powodu święta św. Piotra i Pawła przypadającego na sobotę. W ten sposób nasi Czytelnicy na wsi otrzymają „Głos Wąbrzeski” już w sobotę.

BACZNOŚĆ SOKOLI!
W środę dnia 26 bm. o godz. 20-tej (8-mej) ostatni apel przed wyjazdem na Zlot (na podwórzu przy ulicy Przemysłowej). Obecność wszystkich członków, chcących jechać do Poznania konieczna

celem rozdania kart złotych oraz sprawdzenia umundurowania tak ćwiczących jak też i niećwiczących.

Kto się nie stawi — nie może nam brać tego za złe, gdy zostanie pominięty.
Mundury uroczyste i ćwiczebne mają odpowiadać przepisom. Wstążeczki z napisem „Wąbrzeźno”, pióra, pasy, wyłogi dla druchen są do nabycia u druha skarbnika.

Wszystkie bliższe szczegóły Zlotu, wyjazdu i pobytu w Poznaniu zostaną przy apelu podane do wiadomości.

Pamiętajcie, że nie tylko Polska cała, ale i reprezentanci sportu całego świata będą na nas patrzeć w Poznaniu! Jedźmy na największe święto Sokole i dlatego odświętnie wyglądać musimy.

Czołem!

Prezes.

RUCH TOWARZYSTW

— Baczność Bractwo Strzeleckie. Nadzwyczajne Walne Zebranie Bractwa odbędzie się w czwartek dnia 27 bm. wieczorem o godz. 8.30 w Strzelnicy, Porządek obrad: 1. Sprawozdanie z odbytego strzelania podokręgowego wzgl. królewskiego, 2. Sprawy bieżące, 3. wolne głosy, 4. Zamknięcie. O liczne przybycie prosi
Zarząd

— Dzisiaj spiewy Lutni o godz. 8-mej wiecz. w lokalu p. Klimka. Przybycie konieczne

— Wąbrzeźno. Baczność. Zebranie Tow. Spiewu Młodzieży Żeńskiej św. Cecylii w Wąbrzeźnie odbędzie się w czwartek dnia 27. VI. 29 o godz. 8 i pół wieczorem w salce wikarjówce.

Prosimy o przybycie Członków nieczynnych i czynnych
Zarząd.

Drak i nakład: „Głos Wąbrzeski” B. Szczuka, Wąbrzeźno
Redaktor odpowiedzialny: Bolesław Szczuka Wąbrzeźno
Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

KINO SŁONCE

HOTEL pod BIAŁYM ORŁEM

Dzisiaj w środę, dnia 26-go czerwca br. wieczorem o godzinie 8,45 i poraz ostatni w czwartek dnia 27 bm. wiecz. o godzinie 8,45
Wielka premiera najciekawszego filmu wytwórni „Uniwersal” skąd pochodzą filmy znane jako szagiery „Błękitne Noce” i „Człowiek śmiechu” pod tytułem

Pod groźbą śmierci

W rolach głównych

HOT GIBSON i ESTHELYN CLAIR

Walki na wodzie. Jazdy na bykach. Słynni akrobaci i pogromcy dzikich stepowych koni. Pościg za złoczyńcami. Walki na pięście. Do tego nadzwyczajny

NADPROGRAM!

Anons: **DZIEWICA ORLEANSKA**

Zycie i męczeństwo JOANNY D'ARC.

Licytacja przymusowa

Dnia 1 lipca br. o g. 15 sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu w Dylewie przy cegielni

100.000 cegieł

LITWIN, komornik sądowy w Golubiu

Licytacja przymusowa

Dnia 28 bm. o godzinie 11-tej sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu u K. Müllera w Golubiu przy ul. Zamkowej w składzie

wszystkie przybory pisemne, biurowe, perfumeryę zabawki i t. d.

LITWIN, komornik sądowy w Golubiu

Przetarg przymusowy

Dnia 28.6.29 r. o g. 10 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. Władysława Fergńskiego wybud. pod Frydrychowu

2 krowy czarnobiałe, 1 buhaj, 1 jałówkę i 3 tuczniaki.

Główniczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Katolickie Stow. Młodzieży Żeńskiej w Osieczku

urządza w niedzielę, dnia 30 czerwca na łąkach przy jeziorze w Osieczku

WIANKI

połączone

z koncertem i tańcami

Szan. Stowarzyszenia i Obywateli najuprzejmiej zaprasza

ZARZĄD.

Początek o godzinie 3 po południu.

Ogłoszenie

We wtorek, dnia 2 lipca 1929 r. odbędzie się w Wąbrzeźnie (Pomorze)

jarmark

na bydło i konie

MAGISTRAT

Schwarz, burmistrz.

OBWIESZCZENIE!

Zarząd Elektrowni Miejskiej zwraca P. T. konsumentom uwagę na to, że z powodu przyspieszenia robót, przełączenie nastąpi nie jak ogłoszono pierwotnie w Nr. 45 i 46 „Głosu Wąbrzeskiego” z końcem sierpnia — tylko najpóźniej z końcem lipca br. Na następujących ulicach będzie zaprowadzony prąd trójfazowy o napięciu 3x380/220 volt:

- 1) Ulica Kolejowa i pod dworzec państwowy
- 2) Ulica Hallera,
- 3) „ Strzelecka,
- 4) „ Dąbrowskiego,
- 5) „ Targowa
- 6) „ Mestwina.

Konsumentom, którzy za pośrednictwem Elektrowni zakupili motory trójfazowe, będą takowe dostarczone na czas przełączenia. Wszystkich innych posiadaczy motorów wzywamy do zaopatrzenia się w motory trójfazowe już teraz, aby nie byli narażeni na straty przez to, że po przełączeniu nie będą mogli używać starych motorów na prąd stały.

Zarząd Elektrowni Miejskiej Wąbrzeźno

Schwarz, burmistrz Inż. S. Nowacki

Kupuję stale wszelkie surowe skóry

— po najwyższych cenach dziennych —
FELIKS WIŚNIEWSKI

Tel. 138 obok apteki Tel 138

Baczność! — **Baczność!**
wycieczki -- zwózki towarów

Ciężarówka „CHEVROLET” nowa 2-tonowa, 6 cylindrowa, najnowszy model!

stale do dyspozycji Szan. Publiczności

Tel. 26 —: K. Lubomski —: Kolejowa 4

NAJnowszy model rocz. 1929. bardziej odpowiednim na nasze drogi tańszym w użytku prostszym w obsłudze trwałszym

jest samochód najnowszego modelu

6-CIO CYLINDROWY CHEVROLET

w cenie wozów 4 cylindrowych. Najdogodniejsze warunki spłaty! Długoterminowy kredyt!

Dla właścicieli bezpłatny kurs jazdy. Wyczerpujących informacji udziela

Wąbrzeźno, Wolności 42
Telefon 117

Kuczer

może się zaraz zgłosić

Probostwo Wąbrzeźno

Trumny

w wielkim wyborze stale na składzie

BARYLSKI
KOLEJOWA 4

ZGUBIONO

pozwolenie na jazdę samochodem, które się unieważnia

Henryk Wikner

Gospodarstwo

około 7 móg pszennej ziemi bardzo tanio na sprzedaż.

ŁĘGOWSKI
Pływaczewo

Próźny

POKÓJ
potrzebn. zaraz lub 1. 7. Zgłoszenia do Redakcji.

Lokomobila

na kołach o sile 14 HP syst. Wolfa Magdeburg-Buckau używana, lecz w dobrym stanie tania do sprzedania. Oferty pod ZP do Głosu Wąbrz. w Wąbrzeźnie.

Ostrzeżenie.

Ostrzegam każdego przed rozsiewaniem fałszywych wieści przeciw mojej osobie, jakoby miał brać udział w awanturze w Jarantowicach — jakoteż nazywać mnie zbrodniarzem, gdyż takowych pociągnę do odpowiedzialności sądowej

Jan Paczkowski, mistrz kowalski Jarantowice

Swieże angielskie MATJASY

poleca
A. Nast - Wąbrzeźno
Rybak 12 — Tel. 9

Stemple kauczukowe

i metalowe każdej wielkości i formatu po najtańszych cenach poleca

Głos Wąbrzeski
Wąbrzeźno